

Zawodowcy

mem... ochrona obiektów sakralnych i na terenach zagrożonych, jak też opieka nad dziećmi w drodze do szkoły. Nieliczone epizody i dramatyczne wydarzenia układały się w długi ciąg historii. W tym czasie kształtowały się podstawy przyszłego zawodu. W działaniach brali udział przede wszystkim żołnierze nadterminowi, dzięki czemu można było wykorzystać doświadczenie zbierane na najniższym szczeblu.

Honkerami na Ukrainie

Między misją w Kosowie a w Iraku bardzo wiele się zmieniło. Był to dla batalionu niezwykle twórczy okres – zdobywali wiedzę i doświadczenia w działaniach w strukturach międzynarodowych. Po misji bardzo szybko odtworzyli gotowość i nie zagrzała miejsca w kraju, przygotowując się do działania w strukturach MFL. Ćwiczenia w Turcji, na Ukrainie, w Norwegii, kilkunasto rejs morski, przetrzyty wojska „na kołach” na duże odległości, mrozy i upały, sytuacje niejednokrotnie rzeczywiście ekstremalne.

Na Ukrainie pojechali w ramach Partnerstwa dla Pokoju liczną grupą (dwustu żołnierzy), mając ponadto w składzie baterię z 23. Śląskiej Brygady Artylerii oraz kompanię z 1. Brygady Saperów z Brzegu, stanowiące krajowe elementy MFL. W polu były główną siłą, więc podporządkowano jeszcze kompanię włoską, dwie ukraińskie, oraz plutony z Macedonii i Mołdawii. Potem przemieszczali się na dużą odległość samochodami całym batalionem. Tam nastąpiło rozwinięcie, przejęcie odpowiedzialności za strefę, przejęcie w podporządkowanie sił, przejęcie zadań mandatowych... Wszystko z „podgrzywką”, czyli z miejscową ludnością udającą demonstrantów lub oddziały sił pozarządowych... Ćwiczenie przyniosło wiele cennych doświadczeń przed Irakiem, chociażby znakomite przygotowanie sztabu w kierowaniu wielonarodowym batalionem, w skład którego wchodziłi Litwini i Łotysze. Wprawdzie szkolili się do działań tak jak w Koso-

Rozmowa z płk. dypl. Adamem Strękiem, dowódcą 18. bielskiego batalionu desantowo-szturmowego.



Perfekcyjne wyszkolenie

Co to znaczy dowodzić zawodową jednostką?

– Dowodzenie zawodowcami z bojowym doświadczeniem daje wielki komfort. W 99 przypadkach na sto wystarczy jedynie wskazać podwładnym cel i dać środki do wykonania zadania.

Umiejętnościom i doświadczeniu towarzyszy nową sprzęt?

– Otrzymałymi wyposażenie, które pozwoli sprawnie działać w warunkach bojowych, między innymi w takich misjach jak Irak. Wiąże się z tym nowe wyzwania szkoleniowe i zmiana taktyki działania. Drużyna wyposażona w dwa hummery i nową broń strzelecką jest zupełnie inną formacją niż uprzednio.

A wszystko to razem wpłynie na rytm życia?

– Program szkolenia pójdzie naprzód, a nie będzie kręcił się w kółko. Batalion po pełnym cyklu może zostać użyty do zadań operacyjnych, na przykład do kolejnej misji pokojowej. Po powrocie odwołany zdolność bojową. Wówczas zawodowi żołnierze mogą rozpocząć np. kurs językowy lub zdobywać nowe specjalności. Rozwiniemy niezbędną wymienną funkcji w drużynie. I będzieśmy szkolili następnych ludzi, bowiem procedury wykruszeń w tak trudnej służbie był zawsze duży.

wie czy Bośni i Hercegowinie, ale Irak przyniósł zupełnie inne techniki działania. Tylko procedury pozostały bez zmian. Ćwiczenia były szczególnie absorbujące dla dowództwa. Przygotowanie takiego jak ukraińskie trwało ponad rok i wiązało się z wielokrotnymi wyjazdami do Lwowa. Jednakże poznanie procedur i specyfiki działania w środowisku wielonarodowym, ćwiczenie działań ope-

Kto jest dziś liderem w batalionie?

– Przed Irakiem mieliśmy w szeregach ponad 50 proc. zawodowców, gdyż ówczesni żołnierze kontraktowi pod wszystkimi względami, poza formalnym, byli zawodowcami, wykonywali lwią większość zadań poza granicami kraju. Dziś mamy dowódców drużyn z 8–9-letnim stażem, doświadczeniem z Kosowa, z Iraku i z całego cyklu ćwiczeń międzynarodowych. Są liderami w batalionie pod względem umiejętności, wiedzy, podejścia do służby, sztuki dowodzenia i doświadczenia bojowego.

Czego może się obawiać dowódca zawodowej jednostki?

– Dziś? Wdrożenia do służby nowych żołnierzy. Przeszli wprawdzie rzetelnie sprawdziani, ale zwerifikuje ich jeszcze życie. Poprzedzka ustawiona jest bardzo wysoko, a ci, którzy już są w drużynach, nie popuszczą z poziomem. Eliminacji najniższych elementów wymaga bezpieczeństwo w działaniach bojowych, bo tymi kategoriami się w jednostce myśli. Żołnierskiemu szczęściu bardzo pomaga perfekcyjne wyszkolenie.

Otrzymał Pan właśnie dobre wiadomości?

– Bardzo się cieszę, że mogę przyjąć starszych kaprali na stanowiska dowódców drużyn, bo ze względu na przepisy kadrowe nie było to pewne. (P)

racyjnych, zgrzywanie elementów krajowych i międzynarodowych, doskonalenie języka... to wszystko miało wkrótce zapromentować.

Norweskie mrozy

Szczególnie staranne przygotowania wymagało przeprowadzone na przełomie lutego i marca 2002 r. w Norwegii, w ramach „Strong Resolve”, ćwiczenie „Adventure Eks-